

POSTANOWIENIE

27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2024 r. w Warszawie
zażalenia D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
na wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z 21 listopada 2023 r., VIII Ga 109/23,
w sprawie z powództwa P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w B.
przeciwko D. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

[S.J.]

UZASADNIENIE

P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w B.
wniosła o wydanie w stosunku do pozwanej D. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w S. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym na 20
050,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Wyrokiem z 24 marca 2023 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił
powództwo.

Wyrokiem z 21 listopada 2023 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił ww. wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 31 października 2019 r. strony (powódka jako wykonawca, a pozwana jako zlecający) zawarły pisemną umowę o pozycjonowanie serwisu internetowego [...] przy zastosowaniu wybranych wyrażeń kluczowych, określonych w załączniku nr 1 do umowy. Zlecający zobowiązany był uiszczać na rzecz wykonawcy wynagrodzenie za usługi pozycjonowania według stawek i zasad określonych w załączniku nr 1 do umowy. Nadto strony postanowiły, że zlecający ma prawo wypowiedzieć umowę przed upływem okresu, na który została zawarta, w każdym czasie z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, rozpoczynającego swój bieg w ostatnim dniu miesiąca, w którym zlecający doręczy skutecznie wykonawcy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Oświadczenie to winno być - pod rygorem nieważności - dokonane na piśmie oraz powinno być doręczone powódce za pośrednictwem poczty (operatora publicznego) - listem poleconym, przesyłką kurierską za potwierdzeniem odbioru lub też osobiście za potwierdzeniem odbioru.

Po upływie okresu, na jaki została zawarta, umowa ulegała przedłużeniu na czas nieokreślony. Od tej chwili każda ze stron mogła ją wypowiedzieć na dotychczasowych warunkach.

Pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki odszkodowania w wysokości 1/30 maksymalnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy dzień naruszenia zobowiązań zawartych w § 4 ust. 2 pkt 1-6 umowy (§ 4 ust. 4).

4 grudnia 2019 r. strony sporządziły pisemny aneks do ww. umowy, zgodnie z którym uchylony został załącznik nr 1 w dotychczasowym brzmieniu i nadano mu nowe brzmienie określone w załączniku nr 1 do aneksu. Zmiana ta obejmowała wyrażenia kluczowe.

Pismem z 4 czerwca 2020 r. pozwana wypowiedziała łączącą strony umowę w oparciu o § 6 ust. 2 umowy, czyli z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przyczyną złożenia takiego oświadczenia był brak widocznych

efektów działań drugiej strony. Powódka wystawiła na rzecz pozwanej noty księgowe i wezwała ją do zapłaty zaległości, zgodnie z przesłanym zestawieniem.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wyrokiem bowiem orzeczono o niesprecyzowanym żądaniu pozwu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powódka domagała się zapłaty z dwóch tytułów, a mianowicie: odszkodowania za wcześniejsze rozwiązanie umowy (§ 6 umowy) oraz kary umownej za niewykonanie postanowień umowy (§ 4 umowy). Odnośnie kary umownej, wystawiła odpowiednie noty odsetkowe. W żadnej z nich nie określiła, za które konkretnie dni domaga się poszczególnych kar umownych. W tym zakresie powódka nie sprecyzowała swego żądania w wezwaniu do zapłaty, w pozwie i w dalszych pismach procesowych. Co więcej, do tej okoliczności nie odniósł się w ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji. Brak ustalenia (sprecyzowania żądania), za jakie konkretnie okresy (określone datami) powódka domaga się zapłaty kar umownych, skutkuje także niemożnością skontrolowania prawidłowości wyliczenia wskazanych wysokości kar umownych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła zażaleniem pozwana, zarzucając naruszenie:

1. art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten dokonał kompleksowej oceny stanu faktycznego ujawnionego w sprawie i rozważył, czy zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, dla której obojętne było ustalenie okresów, za jaki powódka obliczyła wysokość kar umownych (które w istocie nie są *stricte* karami umownymi, a konstytuują jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą), wobec czego apelacja powódki powinna zostać oddalona;

2. art. 485⁵ § 1 i § 4 w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 3 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na działaniu wbrew zasadom określającym reguły prekluzji dowodowej w postępowaniu w sprawach gospodarczych, wyrażające się w stwierdzeniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, iż zachodzi konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na brak

sprecyzowania przez powódkę swojego żądania zawartego w pozwie, podczas gdy Sąd w takiej sytuacji powinien oddalić apelację z uwagi na niesprecyzowanie dochodzonego roszczenia;

3. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na uniemożliwieniu dokonania skutecznej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, bowiem Sąd ten w uzasadnieniu ww. wyroku całkowicie pominął istnienie bądź nieistnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, do której to kwestii szeroko odniósł się Sąd pierwszej instancji w swoim wyroku i na tej podstawie oddalił powództwo, co w konsekwencji doprowadziło Sąd drugiej instancji do błędnego przekonania, iż okres, za który wyliczono kary umowne stanowi istotę sprawy, podczas gdy to właśnie istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi jej istotę, co słusznie również zauważył w swoim wyroku Sąd *a quo* i w ślad za tym wyrokiem apelacja powódki powinna zostać oddalona.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia w całości wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem

prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja, aby Sąd *a quo* nie zbadał materialnej podstawy żądania. Oceniał ją bowiem w takim kontekście, w którym było to możliwe ze względu na jej przedstawienie, w granicach podstawy faktycznej, którą bezwzględnie był związany. Brak precyzji w sformułowaniu przez powódkę roszczenia, nie może być podstawą nierozpoznania istoty sprawy. Strona bowiem ponosi konsekwencje ewentualnych swoich niedociągnięć bądź zaniechań. Dotyczy to zarówno zasady dochodzonych roszczeń, jak i ich wysokości.

W judykaturze przyjmuje się, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy nawet potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc co do zasady do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo (zob. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., III CZ 23/24).

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

[SOP]

[ms]